Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 27 LUTEGO 1937. N — Nr. 25

Deklaracja płk. Koca i ustosunkowanie się do niej poszczególnych kierunków politycznych.

W niedzielę usłyszeliśmy przez radio „Deklarację“ ideową — polityczną płk. Koca. Deklaracja ta była zapowiadana od dłuższego już czasu. Miała się stać momentem zwrotnym w rozwoju polityki polskiej. W ostatnich czasach zaostrzono uwagę i ciekawość przez rozmaite enuncjacje pism pro-rządowych, rozmaite do niej przygotowania skądinąd. Obecnie nie jest ona już żadną tajemnicą. I stwierdzić wypada, że rzeczona „Deklaracja“ **nie wiele przynosi nowego.** Są w niej znane już skądinąd oświadczenia lub opinie, **nie odbiegające** od obecnie realizowanej polityki oficjalnej.

Wyraża ona **negatywny stosunek do komunizmu, walk klasowych, akcentuje zachowanie własności prywatnej, reformy wsi, przychylne ustosunkowanie się do mniejszości**, z którymi „po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się w ramach wolnej Rzeczypospolitej“, „**nie aprobuje aktów samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich“ i rozumie instynkt samoobrony kulturalnej**“, uważa za „naturalną dążność społeczeństwa polskiego do „**samodzielności gospodarczej**“. Stosunek do państwa, jego ustroju, narodu w niczym nie odbiega od dotychczasowych formułowań znanej nam **ideologii.** To też słusznie zaznacza sanacyjno-konserwatywny „Czas“, że w „Deklaracji“ tej nie sposób doszukać się ani **nacjonalistycznych akcentów w skrajnym ich ujęciu ani żadnego radykalizmu społecznego.**

Jedynie silniej podkreśla **znaczenie Kościoła kat.**, który powinien być otoczony należytą **opieką.** Ale i co do tego „**Mały Dziennik**“ wysuwa **zastrzeżenie, że zasada opieki** Kościoła kat. **nie wyczerpuje** całego stanowiska Kościoła kat., albowiem **obok opieki żąda Kościół, „aby cała budowa państwa opierała się na zasadach katolickich**, upatrując w nich główną ostoję moralnej obronności państwa i narodu.

Odpowiednio przeto do tego, co „**Deklaracja**“ płk. Koca zawiera, nastąpiło też odrazu **ustosunkowanie się prasy poszczególnych kierunków politycznych. Wszystkie pisma rządowe i prorządowe**, a więc „Gazeta Polska“, „Polska Zbrojna“, „Kurier Poranny“, „Krakowski Il. Kurier Codzienny“ **itd. z radością witają** „Deklarację“. **Sympatycznie** ustosunkowuje się do niej **organ konserwatystów „Czas“ i organ „Lewiatana“** (wielkiego przemysłu i kapitału, „**Kurier Polski**“, chwaląc za umiar i odrzucenie tendencyj radykalnych co do nacjonalizmu i przeobrażeń społecznych. Niejasne jest stanowisko „**Głosu Powszechnego**“, **organu p. Moraczewskiego i sanacyjnego ZZZ.** Stanu płk. Sławek i jego pisma, ponieważ płk. Koc **nie zapowiadał zmiany ordynacji wyborczej**, którą grupa płk. Sławka uważa za tabu (nienaruszalną świętość), również **oddali się na usługi płk. Koca i jego obozu.** Jednym słowem, na podstawie tych faktów można stwierdzić, że **pisma, popierające niegdyś BBWR, stanęły** również i **na gruncie nowej „Deklaracji“**

Jak zareagowały na tę deklarację inne kierunki np. **Żydzi? Uspokoili się.** Wprawdzie **nie podoba** im się ustęp w tej deklaracji „**o obronie kultury polskiej**“, o dążeniu do „**samodzielności gospodarczej**“, ale za to **chwalą** szereg innych punktów „Deklaracji“ płk. Koca oraz **cieszą się z potępienia ekscesów antyżydowskich.**

Jakie stanowisko zajęły pisma **niezależne i opozycyjne? Pisma Stron. Narod.** zajęły wobec „**Deklaracji**“ stanowisko **negatywne**, również **pisma Obozu Narod. Radykalnego.** Odnośny artykuł „**Gońca Warszawskiego**“ **uległ częściowej konfiskacie.** Kilkakrotnej **konfiskacie** poddano narodowy radykalne „**ABC**“, również wielce **na biało** ilustrowane wygląda „**Jutro**“. Tak samo **opozycyjne** stanowisko zajmuje **soc. „Robotnik“. Takie samo** stanowisko, jak zdołaliśmy stwierdzić, zajmują prawdopodobnie **organy Str. Ludowego i N. P. R.** oraz organ t. zw. **Frontu Morges. Jak dotąd więc, nic się jeszcze nie zmieniło w układzie sił i stosunku Stronnictw opozycyjnych** do poczynań obozu płk. Koca. **Dawny podział na** obóz rządowy i stronnictwa opozycyjne, jak pisze „**Goniec Warszawski**“ **nie został zasypany“. A więc do konsolidacji** narazie jeszcze **daleko.**

Deklaracja płka Adama Koca.

(Ciąg dalszy)

Państwo.

3. Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu. Daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa.

Naród polski a Kościół kat.

4. Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju **z Katolickim Kościołem** i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół Katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku, określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu.

5. Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupywanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna nie może być dla nas odpowiedaia ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską.

Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów.

Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Siła obronna państwa wymaga dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik, powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli.

(Dokończenie nastąpi.)

Zgłoszenie akcesu nie jest równoznaczne z przyjęciem.

[Komunikat sekretariatu płk. Koca.

Warszawa. Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że organizacje i osoby, które zgłosiły swój akces do obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych zawiadomienia o ewentualnym przyjęciu do obozu. Samo zgłoszenie bowiem nie jest równoznaczne z przyjęciem.

Odwołanie przemówienia płk. Miedzińskiego

Pat donosi, że „z powodu nagłej niedyspozycji wicemarszałka Miedzińskiego zapowiadane na środę, dnia 24 bm. przemówienie radiowe zostało odłożone“.

Marszałkowie Senatu i Sejmu u p. premiera

Dnia 23 bm. w godzinach rannych p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego odwiedzili pp. marsz. Senatu Aleksander Prystor oraz marszałek Sejmu Stan. Car i w dłuższej konferencji poruszyli zagadnienia, związane z dalszymi pracami parlamentarnymi.

Konferencja na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent R. P. przyjął we wtorek w obecności marsz. Śmigłego Rydza prezesa rady ministrów, gen. Sławoj Składkowskiego, który referował o bieżących pracach rządu. Również płk. Koc został przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P.

Śp. Henryk Rossmann.

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Henryk Rossmann, b. obożny dzielnicy warszawskiej O.W.P. i b. późniejszy członek komit. organ. O. N. R. Po rozwiązaniu tegoż ostatniego śp. H. Rossmana wraz z innymi przywódcami ruchu narodowego zesłany został do Berezy Kartuskiej, skąd, jak podaje „Jutro“, wrócił ze zrujnowanym zdrowiem i chorobą nerek.

Przed miesiącem zapadł na zapalenie nerek, z którego już nie wyszedł. Śmierć młodego bojownika o Wielką Polskę okrywa żałobą młode pokolenie narodowe.

Reszta narodowców zwolniona z Berezy.

Dnia 27 lutego br. zostali zwolnieni z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej osadzeni na skutek zajść w powiecie Wysoko Mazowieckim Jan Pogorzelski, Antoni Tyborowski, Stefan Żukowski i Stan. Strzeszewski. Jest to reszta narod.

Gen. Żeligowski o krzywdzie emerytów.

Przy budżecie emerytur dłuższe przemówienie wygłosił gen. Żeligowski, które skierowane było przeciwko **krzywdzie moralnej i materialnej**, jaką wprowadził dekret, dzieląc **emerytów na 2 kategorie** nierówniej wartoś i.

Podziękowanie i błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Warszawa. Nunciatura Apostolska w Warszawie komunikuje:

Ojciec św., głęboko wzruszony wiadomością o uroczystych obchodach ku Jego czci z powodu 15 tej rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską, za pośrednictwem swego sekretarza stanu Kardynała Pacelli polecił przesłać telegraficznie swe apostolskie błogosławieństwo i podziękowanie tym wszystkim, co wzięli udział w uroczystościach ku czci Papieża, a w szczególności Hierarchii Kościoła oraz Władzom cywilnym i wojskowym w Polsce.

Warszawa, 22 lutego 1937 r.

Mgr. A. Pacini, Charge d'Affaires.

Z krwawej Hiszpanii.

Madryt odcięty od Barcelony.

10 tys. zabitych i rannych po stronie czerwonych pod Oviedo. — Zaciekła bitwa w Madrycie.

Havas donosi: Oddziały powstańcze osiągnęły prawy brzeg rzeki Jaramy, odcinając komunikację Madrytu do Walencji i Barcelony.

Na froncie asturyjskim trwają zaciekłe ataki na Oviedo. Straty wojsk rządowych wynoszą na tym odcinku 10 tys. zabitych i rannych.

Na odcinkach dzielnicy uniwersyteckiej i Casa de Campo rozgorzała bitwa. Zaciekłe ataki czerwonych zostały nietylko odparte, ale powstańcy posunęli się znacznie naprzód. Dowódca brygady irlandzkiej, mjr Thomas Hyde, został zabity na froncie madryckim.

Masowe rozstrzeliwania w Abisynii

Okoliczności zamachu na marsz. Graziani dotąd nie wyjaśnione.

Paryż. Jak donoszą z Addis Abeba, spośród 2000 krajowców, aresztowanych w następstwie zamachu bombowego w dniu 19 lutego, **rozstrzelano wszystkich tych, przy których znaleziono broń.** Kilkuset aresztowanych, którzy zdołali udowodnić swą niewinność, wypuszczono na wolność. Sledztwo w sprawie pozostałych jest jeszcze w toku. Na ślad sprawcy podobno nie natrafiono.

Prasa paryska zwraca uwagę, że **dotychczas nieznane są zupełnie okoliczności zamachu. Niewiadomo nawet, ile padło ofiar.**

Korespondent rzymski „Paris-Soir" donosi, że stan zdrowia gen. Graziani jest daleko poważniejszy, aniżeli podają komunikaty urzędowe. W rzymskich kołach rządowych nie sposób uzyskać jakichkolwiek informacyj.

Walki trwają.

Z Rzymu donoszą: Depesze z Addis Abeby potwierdzają wiadomość, że powstańczy oddział abisyński, dowodzony przez rasa Gabre Mariam, został otoczony w obszarze wielkich jezior i po walce, która trwała przez całą noc z soboty na niedzielę, poniósł klęskę. Ras Gabre Mariam został zabity. Włosi wzięli do niewoli 4 przewódców zbuntowanych szczepów, m. in. znanego agitatora Merida. — Wszyscy czterej zostali **w niedzielę o świcie rozstrzelani.**

Ras Desta rozstrzelany.

Ras Desta, ostatni przywódca niepodległej Abisynii, został pojmany do niewoli przez Włochów i natychmiast rozstrzelany.

Negus zaproszony na uroczystości koronacji Włoska rodzina królewska wobec tego udziału nie weźmie.

Wobec tego, że rząd brytyjski postanowił zaprosić na uroczystości koronacyjne b. cesarza Abisynii, oświadczono ze strony włoskiej, że włoska rodzina królewska nie weźmie udziału w uroczystościach koronacyjnych. Wbrew przypuszczeniom angielskim b. cesarz Abisynii przyjął zaprosenie i choć sam udziału nie weźmie, każe się zastąpić przez rasę Desta.

Proszek do prania

„ORA"

nie niszczy bielizny

Sejm o polityce wicepremiera Kwiatkowskiego.

Występ żyda Mincberga i reakcja ze strony posła Marchlewskiego.

Referatem posła Hołyńskiego rozpoczęto debatę nad preliminarzem budżetowym min. Skarbu. Krytykowano politykę podatkową i urzędy skarbowe.

Omawiając politykę walutową, pos. Dudziński stwierdza, że błąd w tej polityce pochodzi stąd, że **nie mając złota, oparliśmy nasz pieniądz na złocie.**

Zyd Mincberg znów wystąpił przeciw antysemityzmowi. Ostro zareagował na jego wywody pos. Marchlewski, mówiąc, że, jeżeli w kraju budzi się narodowa myśl dopiero teraz, to jest to dowodem wielkiej cierpliwości narodu polskiego.

Burza o Z. N. P. w Sejmie.

Czy w Polsce są „wilcze bilety?"

Warszawa. Podczas rozpraw nad preliminarzem min. oświaty jako obrońca Z.N.P. wystąpił p. Wójtowicz, którego chwyty polemiczne dały wręcz przeciwny zamierzonemu rezultat. Na wstępie swego przemówienia atakuje on anonimowy kwestionariusz, rozsyłany do księży katechetów. Otóż są tam m. in. takie pytania: Jakie jest praktyczne nastawienie nauczycieli do religii? (Głosy: — **Bardzo słusznie!**) Czy i jak nauczyciele podrywają zaufanie do zasad religijnych? (Głosy: — **Bardzo słusznie!**) I to wszystko — ciągnie dalej mówca — nakłada na katechetę obowiązek, aby był obserwatorem w szkole. (Głosy: — **Bardzo słusznie!**)

W dalszym ciągu pos. Wójtowicz mówi;

Stwierdzam w imieniu całego nauczycielstwa, że atak na nie nie udał się. Przerywania, różne głosy: **W czyim imieniu pan przemawia? To nie jest całe nauczycielstwo.** Atak się nie udał. (Głosy: **Udał się, pójdzie dalej.** Głos: — Udał się. **(Różne przerywania i okrzyki).** Bo już dziś niektórzy przedstawiciele wojującego katolicyzmu trąbią do odwrotu (przerywania), jeżeli kto bije Związek Nauczycielstwa, to znaczy, że walczy z całym nauczycielstwem, (przerywania Głosy: — **Nieprawda**), prawda, bo 90 proc. nauczycieli jest zorganizowanych w Z N.P. (Głosy: **Nieprawda**).

Kurator Lewicki.

Następnie zabrał głos **minister Świętosławski**, który na wstępie podkreślił **wysoce obywatelskie stanowisko kuratora Lewickiego(!)**, mówiąc, że przyjął jego rezygnację, gdyż był przekonany, że zdoła oczyścić się z zarzutu.

Przechodząc do poruszonej sprawy t. zw. „wilczych biletów", min. Swiętosławski wyjaśnia, że ani polskie ustawodawstwo ani życie nie zna takich biletów (dlaczegoż je wydawano? — przyp red.) Zdarzają się przypadki — mówi minister Swiętosławski — **wyjątkowego wydalenia** z tym, że wydalony nie może być przyjęty do żadnej innej szkoły bez zezwolenia ministerstwa.

Groźne demonstracje hitlerowców w Austrii z okazji przybycia min. Neuratha.

Wiele kłopotu przysporzył rządowi austriackiemu przyjazd min. niem. Neuratha do Wiednia. — Urządzili bowiem hitlerowcy z okazji jego pobytu masowe i groźne demonstracje na cześć Hitlera.

Porozumienie z wierzycielami amerykańskimi.

Ministerstwo Skarbu podaje, że po kilku miesiącach żmudnych rokowań polskiej delegacji w Stan. Zjedn. zostało osiągnięte porozumienie z wierzycielami amerykańskimi w sprawie obsługi polskich pożyczek dolarowych.

Ceny żyta nadal zwyżkują.

Warszawa. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o zwyżkujących cenach żyta. We wtorek płacono w Warszawie 26 zł, w Poznaniu 25 zł, w Łodzi 27 zł, a w Katowicach 27.5 zł za kwintal żyta, jest to cena bardzo wysoka, nie notowana w Polsce od czasu wysokiej koniunktury.

Zwyżka cen żyta przypisywana jest małej podaży ziarna przez rolników. Skurczenie podaży tłumaczone jest trudnym dowozem oraz wstrzemięźliwością ze strony producentów, którzy liczą na dalszy rozwój pomyślnej koniunktury i dalszą zwyżkę cen żyta.

Najwyższy obecnie czas na zapisanie sobie na marzec „DRWĘCY"

Tyle ciekawych spraw rozgrywa się w świecie, że trudno obyć się bez gazety

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 26 lutego 1937 r.

Kalendarzyk. 26 lutego, piątek, †† Małgorzaty.
27 „ sobota, †† Aleksandra.
28 „ niedziela, 3 postu.

Wschód słońca g. 6 — m. 25. Zachód słońca g. 17 — m. 41.
Wschód księżyca g. 21 — m. 41. Zachód księżyca g. 7 — m. 21.

Z miasta i powiatu.

Ochotniczy zaciąg młodzieży bezrobotnej do Junackich Hufców Pracy.

W dniu 25 bm. zostały w całym powiecie rozplakatowane obwieszczenia Min. Spraw Wojsk. o zaciągu ochotniczym do Junackich Hufców Pracy. Na treść tych afiszy zwracamy specjalną uwagę młodzieży bezrobotnej, dla której nadarza się okazja znalezienia zatrudnienia na okres 2-letni.

Organizacje młodzieżowe (K. S. M., Z. S. itd) powinny w szeregach swych przeprowadzać odpowiednią propagandę.

Zgłaszać się należy w Zarządach Gminnych Gmin Miejskich i Wiejskich.

Z rozpraw karnych.

Nowemiasto. Na środowych rozprawach karnych w Sądzie Grodzkim pod przewodnictwem nacz. Sądu p. Łazarewicza, a z oskarżenia publicznego zostali zasądzeni: rob. Suchoccy Jan i Józef z Niem. Brzozia za kradzież słomy na szkodę p. Graduszewskiego z Krzemieniewa, I na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata, II został uwolniony; (koszty poniesie Skarb Państwa); Iwankowski Wł. z Nowegomiasta, brat Leon z Kamionki, Kujawa Bernard, Malinowski Józef, Wolakowie Józef i Wojciech za kradzież systematyczną zboża na szkodę kupca p. Lewalskiego Juliana I i II po 9 mies. więzienia, III i IV do zakładu poprawcz., gdyż już za to samo przestępstwo byli karani, Józef Wolak za paserstwo na 6 mies. z zawiesz. na lat 5, 200 zł grzywny w razie nieściągalności z zamianą na areszt, Wojciech Wolak został uwolniony; Nastachowski Roman, Licznerski Maksymilian i Jabłoński Edmund, wszyscy z Lipówca, za kradzież szyny kolejowej na szkodę Wydziału Pow. I na 2 mies. aresztu, II i III zostali uwolnieni. Jedną sprawę odroczono. Również w jednym wypadku kradzieży leśnej nastąpiło uwolnienie.

Nie wolno chwytać i kupować ptaków.

Nowemiasto. W myśl rozporządzenia o ochronie ptaków, które nakłada kary na tych, którzy usiłują wszelkiego rodzaju ptaki łowić na pętlicę lub zastawiać sidła, przypominamy to rozporządzenie. Otóż 5 chłopców z miasta i to: Falkiewicz Jan, Meller Fr., Michczyński Zyg., Strzemski Stefan i Wiśniewski Fr. chwytali w różnych miejscach szczygły w sidła, zamykali je w klatkach i sprzedawali. Czujna nasza Policja przychwyciła łobuzów, a 13 odebranych ptaszków wypuściła na wolność. Zwraca się uwagę Obywateli, że nie wolno kupować ptaków wszelkiego rodzaju, gdyż grozi surowa kara. Wykrytych chłopców oddano Sądowi do ukarania.

Pokwitowanie.

Nowemiasto. NN. wpłacił w naszej administracji na rzecz Szkolnictwa Polskiego za granicą 7.00 zł.

Walne zebranie Czerwonego Krzyża.

Nowemiasto. Dn. 20 bm. wiecz. w sali Wydziału Powiatowego odbyło się walne zebranie P. C. K. Oddział Nowemiasto. Zebranie zagaił prezes p. dr. Werner, witając obecnych 19 członków. Na marszałka w. zebrania wybrano jednogłośnie p. Mierzwę R. Następnie sekr. p. Barański odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto. W swym sprawozdaniu za ub. rok p. dr. Werner zaznaczył, że praca w oddziale szła normalnie, a samochód sanitarny służył ogółu z wielkim pożytkiem.

W roku ub. odbył się kurs ratowniczy przy udziale 26 osób, a który ukończyło 15 osób. Na kurs instruktorów II klasy, który odbył się w Toruniu, wydelegowano p. Zabłońskiego Jana i Weilandta Wład., którzy kurs ten ukończyli z wynikiem dodatnim. Dalej p. prezes zawiadomił obecnych o zdefraudowaniu 125 zł przez inkasenta składek, o czym zgłoszono Zarządowi Okr. w Toruniu. P. Barański w swym sprawozdaniu podał, że w ub. roku odbyło się 1 walne zebr. i 4 zebr. zarządu, do sekretariatu wpłynęło 98 spraw. Odbyła się też 1 inspekcja przez inspektora Okręgu. Skarbniczka wykazała dochód w r. 1936 w sumie 356,76 zł, a wraz z saldem z lat ub. 1,468,26, rozchód wynosił 498 80 zł,

Koncert religijny dnia 1 marca rb.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 13

(Ciąg dalszy).

Nie wątpiła, że pan Nelson utrudni jej te układy, jednakże da jej te 100 funtów szterl., jeśli się zobowiąże pracować przez lat wiele wyłącznie dla niego za małe wynagrodzenie, a gdy za swe nowe dzieło odbierze 100 funtów sterl., to będzie miała dwieście na podróż.

Z mocnym postanowieniem poświęcenia się w ten sposób dla siostry, Augusta udała się na spoczynek i znużona strasznie tą bolesną o byt walką zasnęła niebawem. W czasie tego snu ciężkiego zstąpił z niebiańskich wyżyn anioł śmierci i uniósł na swych ciemnych skrzydłach duszę biednej, chorej dziewczynki w świetlane sfery, gdzie walka, boleść i cierpienie znika na wieki.

Gdy już dnieć zaczynało, śniło się Auguście, że jakaś zimna ręka zaległa na jej czole, zbudziła się nagle i zaczęła nasłuchiwać. Łóżko Eugenii stało przy ścianie przeciwległej i Augusta słyszała każde jej poruszenie, bo chora dziewczynka spała zwykle bardzo niespokojnie, lecz teraz nie było słychać nawet szybkiego, gorączkowego jej oddychania. Groźna jakaś cisza zapanowała wśród tego zmroku i przejęła jakimś bezwiednym strachem duszę Augusty. Wyskoczyła z łóżka, zaświeciła zapałką lampę i przystąpiła do łóżeczka chorej siostrzyczki i ujrzała Eugenię, leżącą martwą i już zimną na białej pościeli. Augusta w bolesnym przerażeniu wydała okrzyk, który rozległ się po całym domu.

IV.

Postanowienie Augusty.

W dwa dni po śmierci biednej małej Eugenii Smiters przechadzał się po ulicach Birmingham Eustachiusz Nelson. W całej jego dawnej tak samodzielnej i pełnej godności postawie widniała dziś jakaś niepewność i jakby wahanie się, Eustachiusz Nelson nie był wprawdzie zbyt znękany tą zmianą losu, która go tak nagle i niespodziewanie spotkała. W szczęśliwym stanie bezżennym będąc, nie potrzebował się troszczyć o żonę i dzieci i był pewnym, że przy różnostronnych wiadomościach, jakie posiadał, nie bardzo trudno mu będzie znaleźć sposób do życia.

To też nie strata towarzystwa łaskawego stryja i w przyszłości jego milionów wywierała dziś wpływ tak przykry na jego usposobienie, przeciwnie, zabrawszy swe rzeczy z Pompadur-Hall i nająwszy sobie pokój w hotelu, nie pomyślał już nawet o tym wszystkim, zajęty jedynie pięknymi szarymi oczyma Augusty i czytaniem jej powieści „Sluby Jaminy", która go razem z jej autorką w zachwyt wprawiała, a prawdę mówiąc -- namiętne uczucie miłości dla Augusty Smiters w sercu jego wzbudziła.

Gdy tak pogrążony w zamyśleniu przechadzał się po ulicach, spotkał się przypadkowo z jednym z pisarków z zakładu pana Nelsona, który w ów dzień złowrogi był tak samo jak i on wygnany z pałacu Pompadur-Hall. Od niego dostał Eustachiusz adres Augusty Smiters i teraz wahał się i namyślał, czy wypadałoby mu odwiedzić ją. Nie mogąc powziąć stanowczego postanowienia, szedł coraz dalej, aż bezwiednie zaszedł na tę cichą uliczkę, w której Augusta mieszkała. Wkrótce stanął też przed domem, oznaczonym mu przez pisarka i nie mogąc oprzeć się pokusie, zadzwonił.

Stara posługaczka otworzyła drzwi i patrzała z widocznym podziwieniem na niego, lecz powiedziała mu, że panna Smiters jest w domu i wprowadziła go do sieni i odeszła. Eustachiusz zmieszany spojrzał przez uchylone nieco drzwi do pokoju mieszkalnego i ujrzał Augustę, siedzącą na krześle w czarnej sukni. z rękoma na krzyż założonymi. Twarz jej blada zdawała mu się jakby z alabastru wyciosana, a oczy jej, patrzały w dal, w bolesnym jakimś rozmarzeniu. (C. d. n.)

Koncert religijny dnia 1 marca rb.

zatem saldo netto 969,42 zł. Sprawozdanie z rewizji kasy zdał p. Cierniak prosząc o udzielenie pokwitowania z wyłączeniem owych 125 zł. W dyskusji zabrali głos p. p. Maternicki i Ewertowski w sprawie zdefraudowanej sumy. Pokwitowania udzielono pod warunkiem zwrotu sumy przez defraudanta. Na wniosek p. Materniackiego wybrano w skład Zarządu: pp. Jentkiewiczową Pelagię, Kurlikowską Jadwigę, Richterówną Gertrudę, Sypniewską Marię, Wiśniewską Gertrudę, Głowacką Marię, Mellerówną, dr. Wernera, dr. Piotrowskiego, Barańskiego Fr. i Mierzwę R., do Kom. Rewizyjnej pp. Szczepańskiego E. jako przewodn., p. Cierniak i Mellera jako członków; na delegata na wal. zebr. Okręgu p. Barańskiego Fr. Po wyjaśnieniach sekr. przyjęto nowy statut do wiadomości. Budżet na rok 1937 uchwalono w dochodach i rozchodach na 720 zł. Na tym zebranie zakończono.

Podwyższenie cen chleba.

Nowemiasto. W porozumieniu z p. Starostą kosztuje 1 kg. chleba 36 gr.

Jan Morenc, str. Cechu.

Sprawozdanie z działalności Kat. Stowarzyszenia Kobiet w r. 1936.

Lubawa. Ze sprawozdań poszczególnych członkiń Kierownictwa Kat. Stow. Kobiet, wygłoszonych na walnym zebraniu, dowiadujemy się, jak ożywioną była praca i działalność tej organizacji, posiadającej tak chlubną przeszłość i tradycję. Założone przed 17 laty przez p. Zofię Chrzanowską „Koło Polek" różne przechodziło zmiany, aż przed kilku laty wstąpiło w szeregi organizacyj, wchodzących w skład Akcji Katolickiej. W konsekwencji trzeba było przeprowadzić w stowarzyszeniu pewną reorganizację, co nastąpiło przed rokiem, ku wielkiemu pożytkowi tak stowarzyszenia, jako też Akcji Katolickiej, gdyż odtąd Kat. Stow. Kobiet stało się organizacją, jaką z zasady swej i założenia być powinno.

Pod koniec roku 1936 Kat. Stow. Kobiet liczyło 98 członkiń, w tym 86 mężatek wzgl. członkiń zwykłych, zaś sekcja panien liczyło 12 członkiń. Na zebrania plenarne, których odbyło się w ciągu roku 10, uczeszczało przeciętnie 80 proc. członkiń. Odczytów wygłoszono 7, poruszając aktualne zagadnienia katolickie, wygłoszono 5 kwadransów religijnych i 7 deklaracyj. Członkinie sekcji panien bardzo przyczyniały się do urozmaicenia zebrań plenarnych. Kierownictwo odbyło 14 posiedzeń, na których ustalano program pracy.

W dniach od 23—26 lutego 1936 stowarzyszenie urządziło dla swych członkiń rekolekcje otwarte. Nauki wygłaszał w kościele św. Barbary ks. Nowakowski, jezuita z Warszawy. Święto organizacyjne obchodziło stowarzyszenie bardzo uroczyście w dniu 29 marca 1936. W ogólnopolskiej pielgrzymce do Częstochowy, urządzanej przez Katolicki Związek Kobiet we wrześniu ub. r., wzięło udział 7 członkiń. Z ramienia Kierownictwa prezeska p. dyr. Kijorowa brała udział w kursie dla Kierownictw, który odbył się w Tczewie, w Zjeździe Delegowanych Kat. Stow. Kobiet na diecezję chełmińską w Tczewie oraz w Pierwszym Kongresie Charytatywnym w Pelplinie. Na zebraniach miesięcznych propagowano dobrą prasę i w tym celu rozdano bezpłatne numery „Małego Dziennika". Kilka członkiń brało udział w kursie informacyjnym w zakresie obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej oraz ratownictwa, który od 11. II.—31. III. ub. r. urządzało miejsc. L. O. P. P. Stowarzyszenie posiada własną bibliotekę, liczącą 208 tomów. Sztandar stowarzyszenia brał udział we wszystkich manifestacjach publicznych Akcji Katolickiej.

Nie zapomniano też o pielęgnowaniu życia towarzyskiego i o rozrywce. W lutym ub. r. urządzono w hotelu „Kopernika" wieczór karnawałowy, w lipcu urządzono wycieczkę do lasu tylickiego, w dniu 2 sierpnia ub. r. odbyła się zabawa latowa, na której przygrywała orkiestra 67 pp. z Brodnicy.

W listopadzie urządzono wieczorek towarzyski, celem zapoznania się bliższego wszystkich pań, zaś w dniu 30 grudnia ub. r. łamano się przy wspólnym stole opłatkiem, w blasku pięknie przystrojonej choinki, śpiewając nasze staropolskie kolendy. Dla rozrywki młodszych panien urządzano latem w wtorki i piątki grę siatkówki, zimą zaś odbywały się dla wszystkich członkiń wieczorki czwartkowe, na których były odczyty, pogadanki, robótki itd. Stan kasy Stowarzyszenia jest zadawalający.

Przy harmonijnej i zgodnej współpracy wszystkich członkiń Kat. Stow. Kobiet ma widoki dalszego świetnego rozwoju. L.

Do wszystkich Obywateli miasta Lubawy.

Lubawa. Zbytecznym byłoby przypominanie, że przyszła wojna odbywać się będzie przeważnie w powietrzu przy pomocy samolotów, z których rzucane będą bomby gazowe, bomby, zawierające zarazki chorób oraz bomby, niszczące zabudowania i życie ludzkie. Nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu już dziś posiadają po kilkanaście tysięcy samolotów, a mimo to nie ustają w produkowaniu dalszych. Sowiety wytwarzają dziennie 10 gotowych samolotów, Niemcy nawet więcej. Polska musi dotrzymać kroku swym sąsiadom we wyścigu zbrojeń. By zaś w razie napadu na Polskę móc stawić opór, potrzeba nam wiele samolotów, lecz nie tylko samolotów, ale także lotników, których trzeba szkolić. Chcąc zaś szkolić pilotów, trzeba mieć aparaty szkolne.

Potrzebę tę zrozumiał Górny Śląsk, który darował sam 50 samolotów. Marszałek Polski Generał Śmigły-Rydz wyraził życzenie, że pozostała część Polski nie pozostanie w tyle za Śląskiem i zdobędzie się na dalsze 50 samolotów.

Celem zrealizowania zadania tego utworzył się Komitet Obywatelski, który zwraca się niniejszym do wszystkich Obywateli z prośbą o poparcie i umożliwienie zebrania kwoty, dla Lubawy przewidzianej. W tym celu odbywać się będą zbiórki uliczne w pierwszą niedzielę każdego miesiąca oraz w poniedziałki po tej niedzieli i to w czasie od 1 marca do 31 sierpnia 1937 r. na Rynkach Lubawy.

Komitet zwraca się do wszystkich, którzy brali udział we wojnie światowej i na własne oczy widzieli skutki tej strasznej wojny i zniszczenie na ziemiach Polski, Francji i innych krajów, by zechcieli podzielić się tymi spostrzeżeniami z tymi, którzy nie wiedzą, co to znaczy nieprzyjaciel w kraju i nie widzieli tego, co przechodzić musiały narody, przez nieprzyjaciela okupowane oraz nakłonić ich do ofiarnych datków na zakupienie jak największej ilości samolotów szkolnych. Pożądanym byłoby, aby każdy według możności choćby najmniejszym datkiem przyczynił się do złożenia potrzebnej kwoty. Zwracamy się z gorącym apelem, by nie omieszkali wesprzeć nas w tej ofiarnej i pożytecznej dla kraju i narodu pracy, za co już z góry składamy staropolskie „serdeczne Bóg zapłać".

Pierwsza zbiórka odbędzie się w niedzielę, 28. II. 37 r. i w poniedziałek, 1. III. 37 r.

Za Komitet:

(—) Jan Lippert, sekretarz. (—) Wacław Dakowski, prez. miejsc Koła LOPP.

Walne zebranie Hallerczyków.

Lubawa. Doroczne walne zgromadzenie Związku Hallerczyków odbyło się dnia 21. 2. rb. o godz. 14,30 w lokalu p. Asta.

Zebranie zagaił prezes p. Nadolny Tadeusz, witając członków, gości oraz przedstawiciela naszego pisma. Po wstępnym przemówieniu odznaczył w imieniu Kapituły „Zw. Hallerczyków" mieczami hallerowskimi pp.: Markuszewskiego i Wielgolaskiego Jana, składając równocześnie imieniem Kapituły i własnym serdeczne życzenia.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad sprawdził sekretarz p. Wielgolaski obecność członków. Nastąpiło odczytanie przez sekretarza protokołów z zebrania konstytucyjnego oraz z ostatniego zebrania miesięcznego. Obydwa protokóły przyjęto jednogłośnie. Po przyjęciu protokołów wybrano w osobie p. Reszkiego z Nowegomiasta marszałka walnego zebrania.

Nastąpiły sprawozdania. Pan prezes zdał krótki szkic z dotychczasowej działalności, zachęcając członków do intensywnej pracy dla dobra organizacji oraz werbowania nowych członków. Ze sprawozdania sekretarza dowiedzieliśmy się, że naogół członkowie pilnie uczęszczali na zebrania, których w roku sprawozdawczym odbyło się 11. Ze sprawozdania skarbnika p. Wielgolaskiego J., który agendę tę przejął po p. Kamińskim, wynikało, że dochód wynosił 79,50, rozchód zaś 80,30 zł. Niedobór powstał z winy opieszałości członków, zalegających ze składkami na sumę około 90 zł. Po udzieleniu na wniosek Kom. Rew. absolutorium ustępującym władzom przystąpiono do wyborów. Na wniosek marszałka walnego zebrania wybrano jednogłośnie prezesem p.p. Tadeusza Nadolnego, wiceprez Markuszewskiego, sekretarzem Wielgolaskiego Jana, zast. sekr. Grochowalskiego Wład., skarbnikiem zaś p. Wielgolaskiego Józefa — wszystkich z Lubawy. Ławnikami zaś pp. Reszkiego Jana z Nowegomiasta, Zmijewskiego Leonarda z Lubawy oraz Zuralskiego z Kazanic. Komisja rewizyjna: przewodniczący p. Swiątkowski Wł. z Lubawy, członkami pp. Oczkowski z Lekart i Pieńczewski ze Skarlina.

Po dokonanych wyborach orzejął przewodnictwo nowowybrany prezes p. Nadolny T., składając w imieniu całego zarządu zapewnienie intensywnej pracy dla dobra organizacji. W dalszych punktach porządku obrad załatwiono sprawę zakupu rogatywek hallerowskich, na wniosek zaś p. Stasińskiego uchwalono wysłać zalegającym ze składkami pismo wzywające ich pod groźną skreślenia z organizacji do zapłacenia składek zaległych. Składkę miesięczną warunkowo obniżono do 30 gr. Przypomniano członkom o obowiązku wykupienia odznak organizacyjnych. Po załatwieniu się z wolnymi głosami solwował p. prezes o godz. 16,30 zebranie. Podkreślić należy, że na zebraniu panowała budująca zgoda i jednomyślność. Czuło się, że zeszli się ludzie bliscy sobie, związani wspólną służbą: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały".

Koncert religijny.

Nowemiasto Przygotowania do poniedziałkowego koncertu religijnego dobiegają końca. Gremialnie pospieszy obywatelstwo miasta i okolicy do sali gimnastycznej szkoły powszechnej, by posłuchać przyjezdną z Torunia wybitną wojskową orkiestrę symfoniczną (30 ludzi) wraz jej wspaniałym programem oraz nasze miejscowe chóry „Harmonia" i „św. Cecylia", które ze swym cennym repertuarem Wielkiego Postu wprowadzą nas w nastrój powagi, zgodnej z obecnym okresem roku kościelnego.

Podkreślamy, że przy dobrze ogrzanej sali posługiwać się będzie szatnią. Początek koncertu punktualnie o godz. 7,30 wiecz. z powodu wczesnego powrotu koleją toruńskiej orkiestry symfonicznej.

Niewielką już ilość pozostałych biletów w cenie od 1—3 zł nabyć, wzgl. zarezerwować można wcześniej w kancelarii paraf. w godz. od 9—12 i od 16—18. Tel. 45.

Złodzieje przy „pracy".

Sugajenko. W nocy z 18—19 bm. dokonano kradzieży około 8 ctr. żyta wartości 100 zł z stodoły p. Piotrowskiego Lucjana z Sugajenka. Dochodzenia Policji w toku.

Mroczno. W dn. 20 bm. około godz. 19 usiłowano włamać się do domu rolnika p. Tomasza Bartkowskiego z Mroczna. Domownicy spłoszyli złodzieja, który niepoznany zbiegł. Dochodzenia za nieproszonym gościem zostały wdrożone.

Wyczyn bandycki.

Lipinki. W nocy z dnia 21 na 22 bm. niewykryci dotąd sprawcy ścięli w leśnictwie Lipowa Góra wzdłuż drogi kilkadziesiąt drzew na znacznej wysokości od ziemi i potworzyli z takowych barykady tak, że kilkaset metrów drogi zostało zatarasowanej. Niewątpliwie czynu tego dopuścili się tutejsi znani złodzieje leśni, których leśniczy p. Sarnowski bezwzględnie tępi, za co mszczą się na bezbronnych drzewach. Policja jest na tropie sprawców.

Z Pomorza.

Kradzież 2 rowerów.

Lidzbark. W nocy z 17—18 bm. dokonano włamania do chlewu drogom. p. Zielińskiego i skradziono 2 rowery męskie. Jeden rower był nowy, drugi starszy, przedstawiające wartość przeszło 200 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

KOMUNIKAT

Rozpoczęcie działalności Placówki Historycznej OK. VIII.

Na skutek starań Pomorskich Organiz. Niepodległościowych, popartych przez Pomorski Urząd Wojewódzki Biuro Historyczne Min. Spraw Wojsk. wyraziło zgodę na uruchomienie Placówki Historycznej przy Sztabie O. K. Nr. VIII.

Z upoważnienia Dowódcy O. K. Nr. VIII. zapraszam wszystkie organizajce niepodległościowe o delegowanie upoważnionych przedstawicieli na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 6 marca 1937 r. o godz. 9-tej w lokalu Okr. Urzędu WF. i PW. w Toruniu ul. Wały 21.

Program Zebrania.

1. Zagajenie, oparte na rozkazie Biura Historycznego.
2. Poinformowanie o wyznaczonej przez Dowódcę OK. VIII. obsadzie Placówki.
3. Rejestracja organizacyj niepodległościowych.
4. Odezwa do uczestników niepodległościowych.
5. Omówienie ważności faktów zbrojnych, dowodów i dokumentów historycznych oraz weryfikacji zaświadczeń.
6. Ustalenie listy kandydatów przez organizacje, jako członków do Komisji Orzekającej.
7. Ustalenie terminów zebrań Komisji Orzekającej, projekt pracy i omówienie prac historycznych, z wnioskami ze strony organizacyj niepodległościowych.

Z rozkazu Dcy Okr. Korp. Nr VIII.
Kierownik Placówki Historycznej:
Stanisław Klementowski, pp.

Narod. Org. Kobiet.

Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się dn. 7 marca rb. o godz. 5 po południu w zwykłym lokalu.

O liczny udział członkiń prosi Zarząd.

Zebranie Stron. Narodowego

odbędzie się w niedzielę 28 bm. o **godz. 4 w Boleszynie** w zwykłym lokalu. Zarząd.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 1 marca 37 br. godz. 7 Skarlin, Wonna, Szwarcenowo, godz. 7 30 Krotoszyny, Gryźliny, Łąkorz, godz. 8 Lipinki, Babalice, Sędzice, 8,30 Sumin, Osówko, Buczek, Czachówki, Bielice, Wawrowice.

Inst. PIR, Furmańczyk.

Kulig.

W razie utrzymania się sanny do niedzieli, w niedzielę, dnia 28 lutego rb. z ramienia Powiatowego Zarządu Stron. Narodowego urządza się kulig

do Radomna.

Kulig wyruszy o godz. 2 po południu równocześnie z Lubawy i Nowegomiasta. Zbiórka na rynku w Lubawie i Nowymmieście. Spotkanie się obydwuch kuligów nastąpi

w Rakowicach.

Stamtąd wspólna jazda

do Radomna,

Tamdotąd niech przybędą też na godz. 3 kuligi z okolicznych placówek i z poza parafii radomskiej. W Radomnie nastąpi najpierw odwiedzenie kościoła, a o godz. 16 wspólna kawa i o godz 17 i pół powrót. Ze względu na Post orkiestry nie będzie.

Właściciele koni z miasta Lubawy i Nowegomiasta jak również i okolicznych miejscowości uprasza się o możliwie najwydatniejsze dostarczenie koni, sanek i sań — celem zabrania wszystkich uczestników.

Tak członków Stron. jak i Sympatyków uprasza o liczny udział Zarząd.

Stacje knura w Rumianie w Zajączkowie i Rakowicach.

Podaje się do wiadomości, że w styczniu br. Pom. Izba Rolnicza założyła stację knura zarodowego rasy Wielkiej Białej Pomorskiej u p. Ostrowskiego Franciszka w Rumianie stację knura zarodowego rasy Wielkiej Białej Angielskiej u p. Grabowskiego Jana w Zajączkowie, a w lutym stację knura zarod. rasy Wielkiej Białej Pomorskiej u p. Ponieckiego Tadeusza w Rakowicach.

Ze stacji knurów należy korzystać w jak najszerszej mierze celem polepszenia materiału hodowlanego i bekonowego.

Odstawcom bekonów zwraca się uwagę na obowiązkowe krycie swych macior knurem stacyjnym zarodowym, gdyż od 1 kwietnia br. bekony będzie mógł tylko ten odstawiać, kto będzie w posiadaniu dowodu krycia maciory knurem stacyjnym.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R. w Nowymmieście n. Drwęcą.

Zawieszenie starosty.

Mława. Starosta w Mławie, Stan. Rybicki zawieszony został w urzędowaniu. Przyczyny zawieszenia nieznane.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 27. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 12.03 Koncert (tr. ze Lwowa). 14.30 „Awantura o Basię" — słuch. dla dzieci. 15.15 Płyty. 16 15 „Dawne opery" — koncert. 17.00 Koncert solistów. 19 00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19 30 Polska Kapela Ludowa. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. Pol. Radia. 22.00 „Psychoanaliza" — humoreska. 22 30 Mała ork. Pol. Radią.

Niedziela, dn. 28. II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 10.50 Płyty. 12 03 Poranek muzyczny (tr. z Łodzi). 14 00 Tr. z marszu narciarskiego Zułów Wilno. 14 30 Fragm. III Międzynarod. Kongresu imieniem Chopina (tr. z sali Filharmonii Warszawskiej". 15 30 Audycja dla wsi 16 25 Wznowienie słuchowiska „Pod ziemią". 17 05 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 „Od Marty z Ongrodu do Bronki z Nowolipek" — szkic literacki. 19.20 Płyty. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Recital fortep. 22.00 Koncert. 23.00 Płyty.

Poniedziałek, dn. 1. III. 6 30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12 03 Koncert ork. wojsk. 12 50 „Gdzie kobieta dobrze rządzi — tam gospodarz nie pobłądzi" — obrazek dla kobiet wiejskich. 15 15 Koncert. 15.55 Audycja dla dzieci. 16 30 Fragm. III Międzynar. Konkursu im. Chopina (tr. z sali Filharmonji Warsz.) 17 00 „Polska w demokracji Europy" — odczyt. 17 15 Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę. 17.50 „Stułbia — miotacz harpunów" — pogad. 19 00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert Małej Ork. P. R. 20.55 „Potrójny" — fragm słuch. 21 30 Muzyczna mozaika wileńska — „Karaimi". 22.00 Koncert muzyki holenderskiej. 23.00 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 27. II. 12.50 „Opieka nad krową cielną" — pog. roln. 13.00, 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 18 20 Gawęda gdańska. 18 30 Pieśni ludowe w wyk. chóru miesz. „Harmonia" (ze studia w Bydgoszczy).

Niedziela, dn. 28. II. 8.18 Audycja dla wsi z Warszawy. Około godz. 10.30, 10.50 Płyty. 13.00 „Zycie kulturalne Bydgoszczy dawnej i dziś. 16 00 Koncert reklamowy. 19 20 Muzyka dawna — wykona ork. kameralna przy miejsk. konserwatorium muzycznym i Edm. Rosler — fortepian. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 1. III. 15.15, 15.40. 18,30 Płyty 15.35 Pogadanka społeczna. 16.00 Rozmowa ze słuchaczami. 18.20 Pogad. aktualna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 25. 2.	Bydgoszcz, 24. 2.
Żyto	24 75— 25.00	25.00— 25.25
Pszenica	29.75— 30.00	29.75— 30.00
Jęczmień browarowy	26 00— 27.00	25.50— 27.00
Owies	23 00— 23.25	22 75— 23 00
Siemię lniane	54.00— 57.00	52.00— 55.00
Peluszka	—	21.50— 22 50
Wyka latowa	—	22.00— 23.50
Groch Victoria	21.50— 25.00	22 00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Seradela	26.00— 28.00	23.00— 26 00
Mak niebieski	68.00— 72.00	65.00— 68.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	100.00—145.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28 1/4; frank francuski 24.57; frank szwajcarski 120.45 funt szterling 25 83; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.41; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



D-ra OETKERA
bananowy proszek budyniowy

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.
Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców.
Cena obniżona 30 groszy.

---

2. Co. 183|36

Wywołanie

W sprawie o wywołanie listu hipotecznego na 3900 mk. hipoteki zapisanej na nieruchomości Lidzbark wykaz 173 w dziale III pod poz. 10 własność Petroneli Lewandowskiej w Lidzbarku wniósł Zjednoczony Bank Spółdzielczy Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Brodnicy, jako wierzyciel właścicielki nieruchomości o wywołanie powyższego listu hipotecznego, koniecznego do zajęcia długu gruntowego powstałego dla właścicielki nieruchomości.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 8 września 1937 r. godz. 9 rano w podpisanym Sądzie pokój nr. 33 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym razie bowiem nastąpi pozbawienie mocy dokumentu.

Lidzbark, dnia 9 stycznia 1937 r.

Sąd Grodzki.

U W A G A !

dla budujących, którzy chcą skorzystać z obniżonej ceny polecam

dźwigary (tragarze)

w potrzebnych długościach z dostawy wprost z huty i proszę o podanie życzonej ilości i rozmiarów najpóźniej

do dnia 10 marca 1937 r.

N. EWERTOWSKI

handel żelaza, maszyn rolniczych i art. budowlanych
tel. 66. Nowemiasto, Rynek 27. tel 66

Sprzedaż gospodarstwa.

Z powodu choroby i starości sprzedam od zaraz majątek p. Karola Hirscha z Zoppot w Dębnie, poczta, gmina — wieś oraz dworzec do Kurzętnika, 535 morgów wielkie gospodarstwo, w tym 300 mórg roli ornej, reszta pastwisko, z kompletnymi budynkami i dla robotników oraz martwy inwentarz.

Zgłoszenia i informacyj udziela
budowniczy Jan Suchocki,
Nowemiasto n. Drw., Pod Lipami 9.

SKÓRY surowe

każdego rodzaju szczególnie
bydlęce i cielęce
kupuje stale i płaci najwyższe ceny dzienne
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
Tel. 111 przy moście.

---

6 ulów pszczół
oraz przeszło 30 kop suchych desek i dobre różnej grubości korzystnie sprzeda
Berta Pokojska,
(nieruchom. p. Fr. Iwalskiego)
Lidzbark, ul. Nowa 2
(Za sądem grodzkim.)

Platformę
lekką korzystnie sprzedam
F. Mieyka, Lidzbark.

---

skład towarów kolonialnych i delikatesów

Szan. Obywatelstwu miasta Nowegomiasta i okolicy podaję uprzejmie do łaskawej wiadomości, że

z dniem 1 marca rb. otwieram

skład towarów kolonialnych i delikatesów

w Nowymmieście n. Drw. w ulicy 19 Stycznia nr. 4

w domu p.p. Sypniewskich.

Dokładna znajomość branży umożliwi mi spełnić wszelkie życzenia Szan. Odbiorców. — Polecając się łaskawym względom proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem
WIKTOR RUDZIŃSKI.

Restauracja. **Telefon nr. 90** **Z a j a z d.**

Sprzedaż
MASZYN rolniczych

maneże, młockarnie różnego gatunku wialnie i rowery
po bardzo niskich cenach
poleca
Firma J. GARSTKA
Brodnica.

Kupisz najtaniej!

Naftę silno-płomienną
Ropę naftową
Oliwy — Smary
Tran na skórę
Karbolineum sadownicze
Mydła i Proszki
w drogerii
Zyg. Chojnacki
dawn. Kapczyński
BRODNICA, Hallera 7

Polecam
Pomarańcze
Hiszp. i Jaffskie
Mandarynki
Winogrona
Banany
Cytryny
F. BUDA,
BRODNICA
Mostowa 2 i Rynek 25.

Miód czysty pszczelny
poleca po cenie
za 1 funt 1,40 zł.
Fr. Tysler, Lubawa.

Najlepszy
węgiel eksportowy
węgiel kowalski i brykiety
poleca
F-a St. Rost, Nowemiasto.

Drzewo opałowe
gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.
Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

KONKURS

Rada Miejska m. Działdowa na Pomorzu

ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

burmistrza niezawodowego

z uposażeniem VIII, stopnia z ewentualnym uwzględnieniem lat starszeństwa z 15 proc. dodatkiem reprezentacyjnym, z 7 mio pokojowym mieszkaniem służbowym za zwrotem dodatku mieszkaniowego oraz z opałem i światłem za zwrotem 3 proc. poborów brutto. Kwalifikacje wymagane zgodnie z art. 4 pkt. 5 i 49 pkt. 6 ustawy samorządowej z 23. III. 1933 r.

Do podania należy załączyć w uwierzytelnionych odpisach: świadectwo szkolne, świadectwo obywatelstwa Polskiego, zaświadczenia z odbytej służby państwowej lub samorządowej oraz własnoręcznie napisany życiorys wraz z deklaracją, przepisaną § 12 rozp. Min. Spraw. Wewn. z 13. VI. 1934 r. tudzież świadectwo moralności.

Zgłoszenia należy kierować na ręce niżej podpisanego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 1937 r.

(—) Jan Dembowski, wiceburmistrz.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc.: **KONST. STEIKA**

Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie zniżone.

Zlecenia przyjmują:
w Lubawie:
p. Bestjanowa „Bazar"
w Działdowie
p. Jadwiga Małłek, skład galan.
w Lidzbarku
p. Stan Gawryś, skł. galanterii

Na Nowemiasto poszukuję się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzgl. farbowania.

Potrzebna
dziewczyna
(lekkie prace domowe)
Plebania, Wąpiersk,
p. Lidzbark.

Ucznia
poszukuję od zaraz
Żuchowski Ignacy,
mistrz rzeźnicki **Jamielnik.**

UCZNIA
poszukuję od zaraz
Dembowski, m. piekarski,
Lidzbark, Staremiasto 20.

Do sprzedania
DOM
szopa i stodoła masywna. Cena według ugody
J. Myśliński, Wysoka,
pow. Działdowo

ZBLIŻA SIĘ CZAS OPRYSKIWAŃ DRZEWEK OWOCOWYCH

Karbolineum sadownicze
Ciecz kalifornijską
Ciecz bordoską
Zieleń paryską
Maść ogrodniczą
Siarczan miedzi
Siarczan żelaza

oraz wszelkie inne chemikalia poleca najtaniej
Drogeria „M A Ł Y R Y N E K"
wł.: ALEKSY WOJNOWSKI
Tapety — Farby — Pokosty
B R O D N I C A n. D R W.

Były asesor sądowy
poszukuje patronatu.
Warunki wedł. umowy. Oferty proszę skierować do Księgarni J. Bułki w Brodnicy n. Drw.

Sieję
trucizną na obszarze majątku przez cały rok
Majątek Rakowice.

Poszukuję
pożyczki 3—4 tysiące
na I hipotekę.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy"
Nowemiasto.

Karty do gry
poleca
„D R W Ę C A"
Księgarnia

Na czas wielkiego postu
polecamy **książeczki**
Droga Krzyżowa
Gorzkie Żale
Księgarnia „Drwęca"
Nowemiasto.

Dotyczy aparatów bateryjnych.



Radioświat - Poznań

Radioodbiorniki „Radioświat" w ciągu ostatnich kilku lat zajęły jedno z czołowych miejsc na rynku polskim. **Tysiące radioodbiorników „Radioświat" znajduje się w użyciu** co jest najlepszym dowodem, że są one idealnie dostosowane do warunków odbiorczych w Polsce w miejscowościach niezelektryfikowanych.

„Harmonia 3B" z lampami i głośnikiem zł 150.—.
Trzylampowy odbiornik bateryjny pod względem ceny i warunków odbiorczych dostosowany w 100 proc. dla polskiej wsi.

„Melodia 4B"
„Melodia 4B" to luksusowy 4-ro lampowy dwuobwodowy aparat bateryjny pod względem selekcji zasięgu i tonu przewyższający bezwzględnie inne fabrykaty aparatów tej klasy.
Zastosowano najnowocześniejsze lampy typu „K", dzięki czemu — śmiało twierdzić możemy — przy normalnym używaniu aparatu wystarczą 2 (duże) baterie rocznie.
„Melodia 4B" to aparat najwyższej klasy.
Cena z lampami i głośnikiem dynamicznym zł 250.—.

Demonstracja i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.
W LUBAWIE do nabycia we firmie **FR. NEUMANN — ul. Gdańska 10.**
W NOWYMMIEŚCIE do nabycia we firmie **„Centrala Rowerów" Józef Dzieciuchowicz Rynek 13.**

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę III postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XI. w. 14—28.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy, kusząc, domagali się znaku od Niego z nieba. A On, skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz, jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń, nadszedłszy, zwycięży go, odejmie wszystką broń jego, w której ufał i korzyści jego rozda. Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest; a kto nie zgromadza ze Mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalazłszy, mówi: wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, najduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła Mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A On rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

Z dzisiejszej ewangelii św.

Czart przeklęty, namówiwszy pierwszych naszych rodziców, Adama i Ewę w raju, do przestąpienia przykazania Boskiego, już przez to samo obudził w nich uśpione skłonności do grzechu i uczynił ich dziećmi zatracenia, pozbawiwszy ich i ich potomków wiecznej szczęśliwości. Tym sposobem nabył nad ludźmi niejakiegoś panowania, niejakiejś przemocy i byłby ją miał na zawsze, gdyby się Bóg nie był zmiłował nad nieszczęśliwym rodem ludzkim i nie zesłał był Syna Swego jednorodzonego, Jezusa Chrystusa, na ten świat, żeby odebrał diabłu tę przemoc, to panowanie i starł głowę węża, jak się wyraża pismo św. Przed przyjściem Zbawiciela więcej miał czart przystępu do człowieka; to też było przyczyną, że za czasów Jezusa tylu było opętanych. Chrystus wypędzał diabłów z ludzi, aby naocznie pokazać wyższość Swoją i zwycięstwo, jakie nad nimi odniósł.

Wielu uznało to, dziwowało się i chwaliło Boga i uwierzyło w Jezusa. Byli przecież tacy, co mówili, że Chrystus nie mocą Swoją, mocą Boską, wyrzuca czarty, ale za pomocą najstarszego z czartów, którego Belzebubem nazywali.

Chrystus Pan dowiódł im całkowitej przewrotności takiego twierdzenia. Każde bowiem królestwo, każdy kraj upaść musi i zginąć, kiedy się ludzie w nim nie zgadzają, jedni przeciw drugim występują.

Jeżeli atoli — mówił P. Jezus dalej — mocą Bożą wyrzucam czarty, zaiste, przyszło do was królestwo Boże?” Przez to chciał Zbawiciel to



W dniu 3 marca Ojciec św. poświęci order „Złotej Róży”, który wręczony zostanie królowej włoskiej Helenie z okazji 40-lecia wstąpienia jej wraz z królem Emanuelem na tron. „Złota Róża” stanowi najwyższe wyróżnienie papieskie. Posiadają ją dotąd: b. królowa hiszpańska Wiktoria i królowa matka belgijska Elżbieta.

powiedzieć: „Kiedy więc Ja mocą Bożą wyrzucam czarty, co Mi przyznać musicie, to powinniście się przekonać, że jestem od Boga posłany. Kto mocnego zwycięża, musi być sam mocniejszy od niego; a tak z moich czynów możecie poznać, że, kiedy czarty wypędzam, mocniejszy jestem od nich, że mam moc nad nimi i nad całym piekłem”.

Co atoli znaczy ów nieczysty duch, który znowu do dawnego wraca pomieszkania? Oznacza to opłakany stan grzesznika, co porzuciwszy raz swoje grzechy, znowu się do nich powraca. Kto do dawnych wraca grzechów, na przykład do pijaństwa, kradzieży, nieczystości, ten nie tak łatwo z nich znowu wybrnie, bo im więcej grzeszy, tym bardziej oswaja się z grzechem, tym bardziej grzech w nim się zakorzenia, tym bardziej namiętności, owe złe i nieczyste duchy, górę nad nim biorą. Biada takiemu człowiekowi! Zginie na wieki z duszą i z ciałem, jeżeli potężna łaska Boska i dzielne z nią współpracowanie, nie wydźwignie go z tych grzechowych nałogów.

List pasterski

J. E. Ks. Biskupa chełm. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego o wychowaniu młodzieży.

(Ciąg dalszy).

Na kim więc, kochani Diecezjanie, ciążą obowiązki wychowania?

Przede wszystkim **na rodzicach.** Niema bowiem poza rodziną innego miejsca, gdzieby z równą starannością i wytrwałością można czuwać nad religijnym wychowaniem dziecka, wzbudzać w nim pobożne uczucia, pielęgnować wiarę św. Serce dziecka jest jeszcze ufne, przystępne, niezamknięte i niezrażone zawodami życia. Jak kwiat kielich swój rozwiera ku niebu, tak dziecko serce swoje ku Bogu i ku ludziom. Nie niepokoją go jeszcze namiętności i nie mącą mu jasnego spojrzenia oczu. Jak w lustrze szlifowanym odbijają się w nich prawdy Boże. Każde słowo, każde pouczenie, każdy przykład rodziców, wspólna modlitwa, wszystko trafi tu na grunt podatny i zapuści głębokie korzenie. Szacunek dla rodziców, szczególnie dla ojca, przygotowuje w sercu dziecka cześć dla Boga i świętą bojaźń Pana. A jeśli i matka pójdzie w ślady Marii, rodzicielki Bożej, cały dom chrześcijański będzie obrazem Rodziny św. Prawdziwy duch chrześcijański zapanuje w takim domu. W takim domu przeżywa dziecko rok kościelny, śpiewa kolędy i modli się przed żłóbkiem, rozważa gorzką mękę Pańską i buduje ołtarzyk majowy, prosi o moc Ducha Św. i odmawia różaniec i litanie. Tu czyta w rodzinnym gronie ewangelie św. i żywoty Świętych.

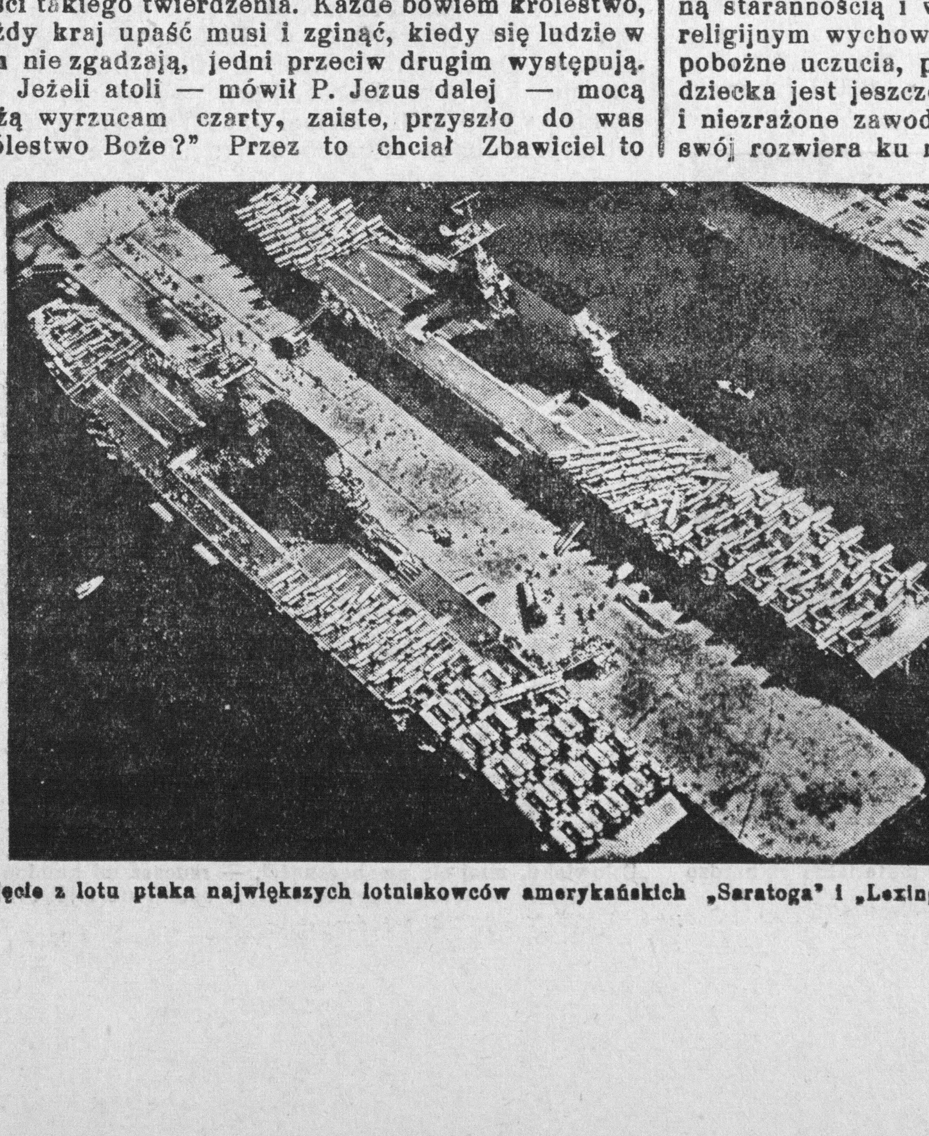
Rodzina jest dla dziecka kościołem, ale i szkołą. Szkołą macierzyńską, gdyż główną w niej osobą jest matka. Ona ma na dziecko największy wpływ, ciągle jest koło niego, pierwszą jest jego wychowawczynią i nauczycielką. Jej pobożność, dobroć, miłosierdzie, cierpliwość udzielają się dziecku, ona uczy go pacierza, opowiada mu o Ojcu w niebie i o Dzieciątku Jezus, o aniele stróżu, prowadzi je do tajemniczego półmroku kościoła z wieczną lampką, pokazuje mu wspaniałe procesje, zaprawia do udziału w ofierze św. i nieraz też przygotowuje do prywatnej komunii św. Ona też później dozoruje domowe przygotowanie dziecka na naukę religii.

Rodzice wstrzymują dziecko od złego. Rodzice zabraniają, strofują, karzą, lecz czynią to z miłości, aby dzieci nie rozgoryczać i odtrącać. „A wy, ojcowie, nie rozdrażniajcie dzieci waszych, ale je wychowujcie w karności i w upominaniu Pańskiem”!

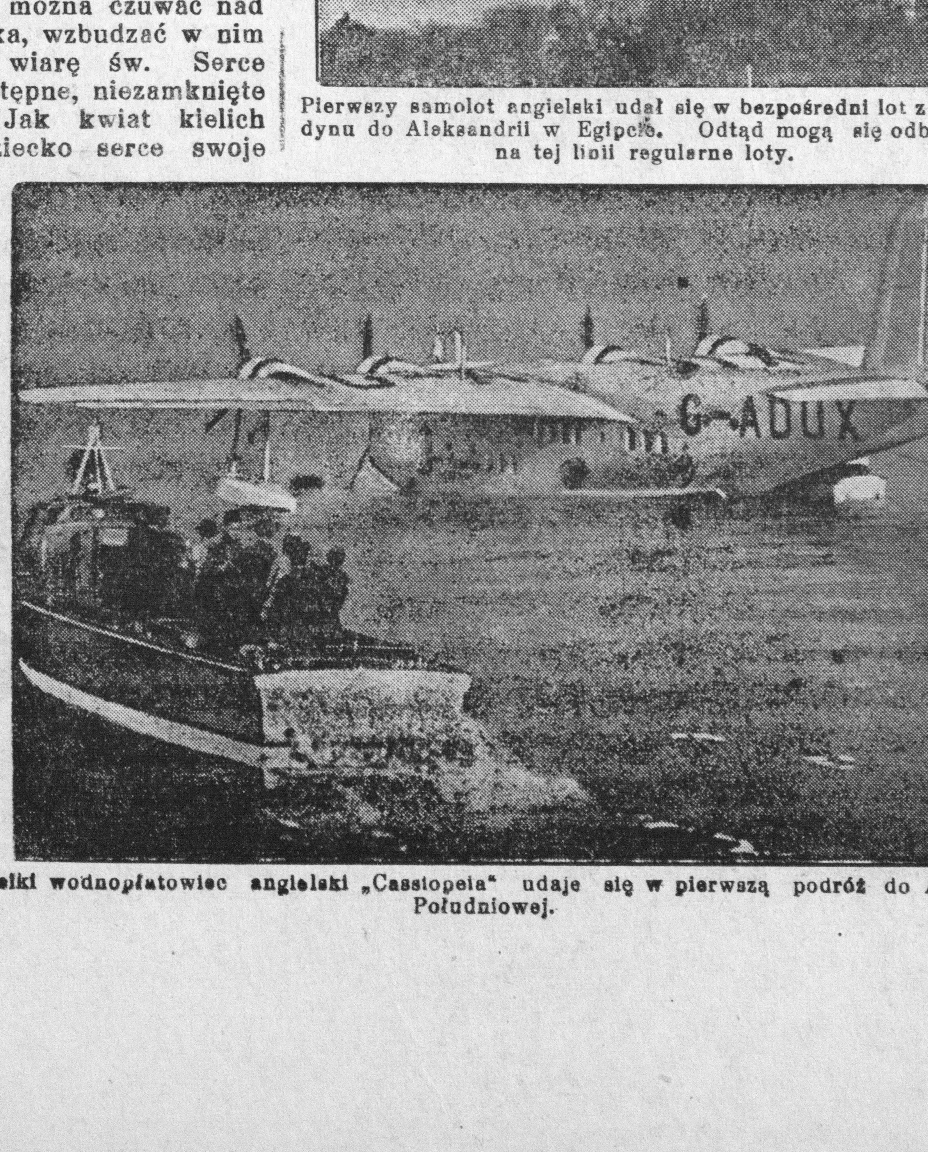
Nikt nie może rodziców zwolnić od ich obowiązków wychowawczych, ale też nikt nie może ich tego prawa pozbawić. Zachodzi jednak potrzeba uzupełnienia wychowawczej pracy domu rodzicielskiego. Dziecko, gdy dorośnie, ma żyć w świecie, a na to życie w świecie ma je wychowanie przygotować. Takim małym światem jest **szkoła.** Wstępuje do niej dziecko, gdy już wyrasta poza krąg domowego życia. Tam uczy się wielu rzeczy, których rodzice mu dać nie mogą, czy to dla braku czasu czy dla braku przygotowania. Szkoła nie zastępuje rodziny, nie wyręcza rodziców, lecz pomaga im, utwierdza ich pracę wychowawczą, prowadzi ją dalej i poprawia ją, gdzie potrzeba. Nie zdoła oczywiście utrwalić fundamentów, których rodzina nie położyła. Bo jakżeby mogła szkoła, mając gromadę dzieci, dać to, czego rodzina nie dała, która ich ma niewiele? Szkoła więc uzupełnia tylko, rozwija to, co już być powinno. (Dokończenie nastąpi).



Pierwszy samolot angielski udał się w bezpośredni lot z Londynu do Aleksandrii w Egipcie. Odtąd mogą się odbywać na tej linii regularne loty.



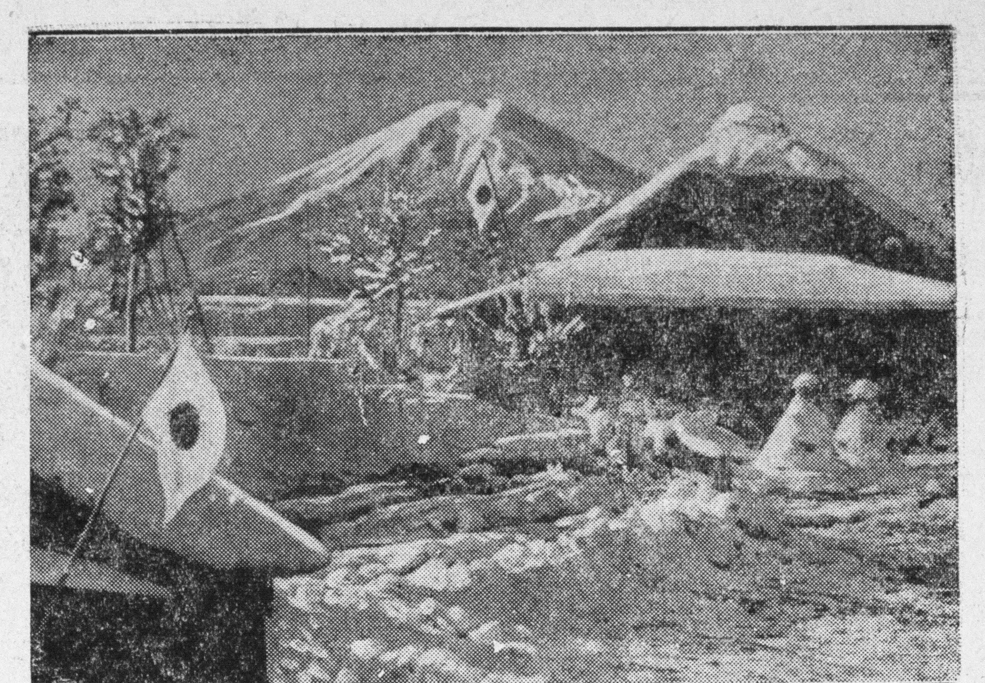
Zdjęcie z lotu ptaka największych lotniskowców amerykańskich „Saratoga” i „Lexington”.



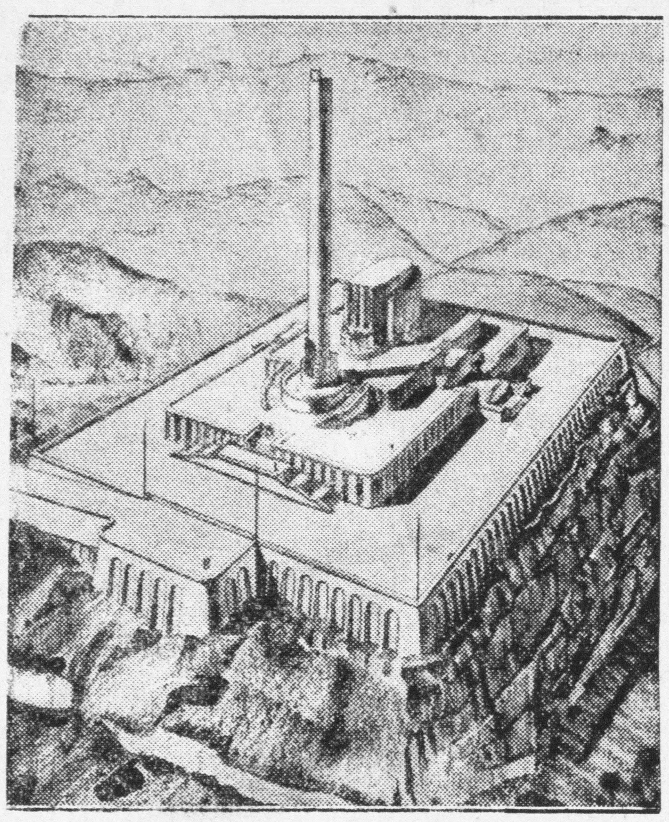
Wielki wodnopłatowiec angielski „Cassiopeia” udaje się w pierwszą podróż do Afryki Południowej.



Wodzowie i książeta abisyńscy złożyli na uroczystej audiencji Mussoliniemu oświadczenie poddania się władzy włoskiej. Na zdjęciu ras Sejum w czasie odczytywania mowy hołdowniczej.



W Japonii spadł również śnieg i pokrył białym całunem „krainę kwitnącej wiśni". W głębi święta góra Fudżi Jama. Na domach powiewa biały japoński sztandar narodowy z czerwonym słońcem w środku.



Taki pomnik ma być wybudowany w Abisynii ku czci poległych żołnierzy włoskich.

Słoń i pączki.

W wiedeńskim cyrku Buscha wydarzył się tragikomiczny wypadek. Dyrekcja cyrku zamówiła u cukiernika 3000 pączków w celu obdarzenia nimi dzieci na specjalnym przedstawieniu.

Przypadek chciał, że jeden z słoni, oczekujący na swój program, natrafił w kącie korytarza na skrzynkę z pączkami. Obwąchawszy ją, podważył wieko i... w kilku minutach zginęły pączki w jego pojemnym brzuchu.

Na tle tej historii wynikła sprawa sądowa. Cyrk nie chce płacić za pączki, twierdząc, że skrzynki winien był ktoś pilnować od cukiernika — cukiernik zaś twierdzi, że jego pracownicy nie umieją obchodzić się ze słoniami. Właściwy winowajca do sądu jednak nie pójdzie.



Ślub księcia Norfolku z Lavinią Strutt, córką staroszlacheckiej rodziny angielskiej, odbył się w Londynie z królewskim przepychem przy udziale dwu tysięcy gości. Majątek księcia Norfolk'u oceniają mn. w. na dwadzieścia milionów funtów szterlingów! (pół miliarda złotych!) Książę Norfolk'u, dziedziczny marszałek Anglii, jest jednym z czołowych katolików angielskich. Żona jego była anglikanką i przeszła przed ślubem na katolicyzm. Na zdjęciu książę z żoną.

Ks. Kardynał Prymas Hlond o masonerii.

Wskazania z przed 10 lat dziś jeszcze aktualne.

Upływa 10 lat od chwili, gdy Prymas Polski **ks. kardynał Hlond na zjeździe katolickim w Poznaniu (1926 r.) wypowiedział znamienne słowa o masonerii. Słowa te powinny być wypisane w sercu każdego Polaka w chwili, gdy na nasz byt narodowy uderzyło z jednej strony żydostwo, a z drugiej komuna — łącząc się w t. zw. fołksfroncie.**

Oto wskazania ks. Kardynała:

„Wyprzeć się ma Polska na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej każdego bezprawia, każdej anarchii, każdego rozkładu... A przede wszystkim zerwać powinna Polska z masonerią, której ostatecznym celem jest systematyczne usuwanie Ducha Chrystusowego z życia Narodu. Tym więcej zaś zerwać z nią musi Polska, że masoneria to konspiracja zagraniczna, której nie tylko na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce. Narody, które odnalazły drogę do swego odrodzenia, rozprawiają się olbrzymim wysiłkiem z masonerią i odczuwają to jakby ożywczy powiew w swym narodowym życiu. I w takiej chwili my mamy zaprzedać się w wolnomularską niewolę? Czyż naprawdę mamy powtarzać błędy innych cudów i w zaraniu swojego bytu kłaść dobrowolnie kark w masońską pętlicę, ażeby później, po szkodach nieobliczalnych, z ogromnym trudem i z niepewnym powodzeniem spod wolnomularstwa się wyzwolić? Zerwać z laicyzmem — znaczy w pierwszym rzędzie zrzucić masońskie kiełzna. Zrzucić je powinni wszyscy i na wszystkich stanowiskach, mimo ponętnych widoków kariery i powodzenia".

Lawina zasypała 20 domów.

W miejscowości górskiej Morioka w prowincji japońskiej Iwate obsunęła się lawina. 20 budynków zostało zasypanych przez zwały lodu i śniegu. 80 osób znalazło śmierć. Wśród budynków zasypanych znajdowały się dwie szkoły, istnieje więc obawa, że większa część dzieci zginęła.

Diamenty w tajnym schowku.

W Gelong w amerykańskim stanie Viktoria pewna pani kupiła na licytacji, stary, ale piękny sekretarzyk, płacąc za niego ok. 300 zł. Przeglądając w domu wszystkie szufladki natrafiła na tajny schowek. Ku swemu zdumieniu znalazła w nim nieszlifowane diamenty, wartości ponad 120 tys. zł. Sądząc z opakowania ze zrudziałej już wełny, diamenty te znajdowały się tam ze 200 lat, przez nikogo nietykane.



Nad brzegami Portugalii panował silny huragan. Wiele statków rzucił wicher na brzeg. Szkody materialne są bardzo wysokie.



Nawet takie wypadki przy saneczkowaniu nie psują humoru.

476 letni młyn.

W Nabast w Holandii istnieje wiatrak liczący 476 lat.

Co pewien czas gmina miejscowa oddaje do młyna zboże do przemiału, aby sprawdzić wytrzymałość starych, lecz praktycznie wykonanych urządzeń.

Zapotrzebowanie na polskich robotników rolnych — do Luksemburga.

Wielkie Księstwo Luksemburg może się poszczycić tym, iż rozwiązało zagadnienie bezrobocia w najbardziej radykalny sposób. W końcu roku ubiegłego był tam tylko jeden bezrobotny, który pobierał zasiłki.

W chwili obecnej słynne fabryki metalurgiczne pochłonęły cały dopływ sił roboczych ze wsi i państewko to stanęło w obliczu bardzo poważnego kryzysu, spowodowanego brakiem robotników rolnych, co może mieć bardzo poważne następstwa na zbiory, jeśli na wiosnę robotnicy ci nie zostaną sprowadzeni z zagranicy.

To też rząd luksemburski m. in. nadesłał zapotrzebowanie na 500 robotników rolnych do Polski. Mają oni przybyć do Luksemburga już na wiosnę. Dodajmy, iż wzorem Francji i Belgji, w okresie kryzysu, Luksemburg wydalił ze swych granic wszystkich niemal naszych wychodźców, a których obecność bardzoby mu się teraz przydała.



„Człowieku, miej się na baczności, — rzucasz mi kamień na głowę — teraz odgryzłem sobie ustnik od fajki".